

---

MICHAŁ SIWIEC-CIELEBON

## CMENTARZ NARODÓW – MIĘDZYNARODOWE MIEJSCE PAMIĘCI

28 czerwca 2023 r. uroczystie otwarto i poświęcono Cmentarz Narodów w Wadowicach. W ten sposób przywrócono społeczeństwu miejsce pamięci przez wiele lat opuszczone, zdewastowane i zapomniane. W obecnym kształcie CN łączy w sobie elementy wyglądu dawnego cmentarza wojennego nr 473 oraz cmentarza wojskowego. Nawiązanie do historycznego wyglądu cmentarza połączone zostało z przywróceniem pełnej ponadstuletniej historii tej wyjątkowej nekropolii.

Cmentarz Wojskowy w Wadowicach powstał pod koniec pierwszej połowy XIX w. i przez ponad 100 lat był czynną nekropolią. Pierwszy pochówek odnotowano na nim w roku 1848 r., a ostatni w 1955 r. W tym czasie cmentarz kilkakrotnie zmieniał nazwę oraz obszar. Powstał jako cmentarz epidemiczny ówczesnego – założonego w 1830 r. Szpitala Wojskowego, nazywanego także Szpitalem Epidemicznym, Szpitalem Załogi i Szpitalem Rezerwowym. Do wybuchu I wojny światowej funkcjonował jako cmentarz wojskowy, określane także jako garnizonowy. W latach Wielkiej Wojny włączony został w system austro-węgierskiego Urzędu Grobownictwa Wojennego – Oddział Dowództwa Wojskowego Kraków (K. u. K. Kriegsgräber Abteilung Militär-Kommando Krakau) i otrzymał numer 473. Pod tym oznaczeniem funkcjonował także w okresie II Rzeczypospolitej, choć równolegle i zdecydowanie częściej używano nazwy Cmentarz Wojskowy. Tej nazwy używano także w pierwszym dwudziestoleciu po zakończeniu II wojny światowej, ale po przekształceniach cmentarza w latach 1967-1968 zaczęto także używać nazwy Cmentarz Żołnierzy Radzieckich, co nie tylko zafałszowywało, ale i sflaczało historię nekropolii.

Zimą 1915 r. wskutek wypełnienia terenu cmentarza wojskowego grobami zaszła konieczność rozszerzenia obszaru cmentarza poza granice wojskowej nekropolii. Obszar cmentarza powiększono wtedy o dodatkowe kwatery z przodu nekropolii, mniej więcej do połowy obszaru obecnego cmentarza lomunalnego. Po raz kolejny powiększono obszar cmentarza wojennego zimą 1920 r., dodając kolejne kwatery od strony ul. Zatorskiej oraz od strony północnej, w obszarze obecnych ogródków działkowych. Poprzez wysunięcie kwater w stronę północną cmentarz utracił wtedy swój proporcjonalny kształt. Na cmentarzu pochowano przedstawicieli co najmniej

16 narodowości: Austriaków, Bośniaków, Chorwatów, Czarnogórców, Czechów, Hercegowińców, Niemców, Polaków, Rosjan, Rumunów, Serbów, Słowaków, Słoweńców, Ukraińców, Węgrów i Włochów. Tak wielonarodowościowy przekrój pochowanych pozwolił na używanie od ponad 40 lat określenia Cmentarz Narodów jako zwyczajowej nazwy wadowickiej nekropolii wojenno-wojskowej.

Przez ponad 20 lat wojsko, a później administracja wojewódzka płaciły właścicielom zajętych pod cmentarz gruntów opłaty dzierżawne. Przeprowadzono także operaty szacunkowe w celu przygotowania wykupu gruntów od właścicieli prywatnych. Nie wszyscy jednak zainteresowani byli odstąpieniem nieruchomości Skarbowi Państwa. W drugiej połowie lat trzydziestych XX w., ze względu na zarządzone oszczędności budżetowe oraz brak konsensusu właścicieli prywatnych w sprawie zbycia gruntów, podjęto decyzję o przeprowadzeniu ekshumacji pochówków z terenu powiększonego cmentarza wojennego nr 473 i komasacji szczątków w obrębie cmentarza wojskowego. Ponad 3 tysiące ekshumowanych pochowano w czterech zbiorowych mogiłach wykopanych w obrębie starego cmentarza.

We wrześniu 1939 r. pochowano na cmentarzu kilku żołnierzy oraz prawdopodobnie jedną lub dwie osoby cywilne, a w zimie 1945 r. kilkudziesięciu Niemców oraz kilku żołnierzy sowieckich. Wiosną 1945 r. przeniesiono na cmentarz szczątki czerwonoarmistów pochowanych w styczniu na wadowickim rynku oraz na kortach Wojskowego Klubu Sportowego w ogrodzie Zofii Graffowej-Opydowej. W latach 1947-1948 dokonano ekshumacji szczątków żołnierzy sowieckich pochowanych w innych miejscowościach powiatu wadowickiego, także grzebiąc ich na cmentarzu wojskowym. W ten sposób łączna liczba pochowanych tu czerwonoarmistów wyniosła ponad 1400 osób.

W okresie Polski Ludowej cmentarzem opiekowali się młodzież pobierająca naukę w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych oraz żołnierze stacjonującego w Wadowicach Batalionu Podhalańskiego KBW. Na co dzień nekropolia pozostawała zamknięta, z reguły udostępniano ją dla odwiedzających dwa razy w roku, 9 maja w dniu obchodzonej w ZSRS i krajach bloku wschodniego rocznicy „zwycięstwa nad faszyzmem” oraz 1 września, w rocznicę wybuchu II wojny światowej. W pozostałe dni roku, nawet 1 i 2 listopada, czyli w dniach poświęconych w polskiej tradycji zmarłym, dostęp do cmentarza był utrudniony, a nawet wręcz niemożliwy.

W dwóch ostatnich dekadach XX w. cmentarz stopniowo popadał w ruinę, zaśrośnięty nadmiernie rozrosłymi tujami, zachwaszczony i ze zrujnowanymi alejkami. Starania o naprawę infrastruktury cmentarnej oraz poprawę od końca lat 90. XX w. czyniły władze samorządowe Wadowic, ale Urząd Wojewódzki w Krakowie, odpo-

wiedzialny za zadania objęte ustawą z 1933 r. o grobach wojennych, nie dysponował funduszami wystarczającymi na wykonanie koniecznych prac.

Prowadzone od 1995 r. badania historyczne doprowadziły do odnalezienia planów cmentarza wojennego nr 473 z okresu międzywojennego oraz szkicu cmentarza nr 473/cmentarza wojskowego w Wadowicach po przeprowadzonej w okresie 1938-1939 ekshumacji i komasacji. Podczas zorganizowanej w 2009 r. w Wadowicach ogólnopolskiej konferencji na temat grobownictwa wojennego grupa studentów Politechniki Krakowskiej zaprezentowała projekt remontu cmentarza, ale nie przywracał on stanu historycznego nekropolii, a jedynie petryfikował przekształcenia z lat 1967-1968. Ostatecznie z realizacji tego projektu zrezygnowano. W 2015 r. w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim (UMW) podjęto decyzję o przygotowaniu projektu kompleksowej rewitalizacji wadowickiego Cmentarza Narodów i jego rekompozycji uwzględniającej w infrastrukturze elementy przedwojennego cmentarza wojennego nr 473 oraz pozwalającej osobom odwiedzającym poznać historię cmentarza i narodowości pochowanych na nim żołnierzy.

Projekt rewitalizacji i rekompozycji na zlecenie MUW wykonała krakowska Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona”. Po kilku zakończonych niepowodzeniem próbach uzyskania środków na realizację projektu włączono go do szerszego wniosku o uzyskanie środków na remonty kilkudziesięciu innych cmentarzy wojennych i ten pomysł pozwolił na uzyskanie potrzebnych funduszy. Projektem objęto 41 cmentarzy wojennych w Małopolsce. Nosił on tytuł *Rewaloryzacja wybranych cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej na terenie Brzeska, Tarnowa, Krakowa, Wadowic oraz powiatów bocheńskiego i tarnowskiego, jako zespołu dziedzictwa o znaczeniu międzynarodowym* i dofinansowany został z funduszy europejskich (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego (RPOWM) na lata 2014-2020 (oś priorytetowa 6. Dziedzictwo regionalne, działanie 6.1. Rozwój dziedzictwa kulturowego i naturalnego, poddziałanie 6.1.1. Ochrona i opieka nad zabytkami).

Prace remontowe rozpoczęły się jesienią 2021 r. i trwały do końca 2022 r., a wiosną 2023 r. dokonano gwarancyjnych napraw, m.in. zniszczonej przez nawały śnieżne szaty zieleni. Łączna wartość projektu wyniosła 12 983 838, 14 zł, z czego prawie jedna czwarta – ponad 3 000 000 zł – wydatkowana została na prace w Wadowicach. Dofinansowanie ze środków RPOWM wyniosło 7 249 843, 60 zł.

Dzięki przeprowadzonej rewitalizacji powstrzymano destrukcję zabytkowych elementów infrastruktury Cmentarza Narodów i uratowane je przed utraceniem. Równocześnie przywrócono wadowickiemu cmentarzowi wygląd zgodny z założeniami historycznymi.

W ramach porządkowania elementów infrastruktury cmentarza zdemontowano jeden z nagrobków dedykowanych żołnierzowi sowieckiemu, Dmitrijowi Jewłapiewiczowi Komarowowi. Nagrobek tego lejtnanta gwardii i bohatera ZSRS wzniesiony został na wadowickim cmentarzu w 1961 r. na polecenie ambasady sowieckiej w PRL, gdyż jak twierdzono, zginął on w okolicach Zatora, a poległych tam przeniesiono w latach 1947-1948 r. na wadowicki cmentarz. Ponieważ data śmierci tego żołnierza (wrzesień 1944 r.) nie zgadzała się z okresem walk czerwonooarmistów na ziemi wadowickiej, w przedstawicielstwie rosyjskim w Polsce dokonano weryfikacji informacji i stwierdzono, że D.J. Komarow w rzeczywistości poległ pod Zatorami koło Pułtusk. Zatem jego nagrobek przewieziony został zgodnie z miejscem pochowania, na cmentarz żołnierzy sowieckich w Kleszewie pod Pułtuskim. Niestety, nagrobek ten jest niechlubnym świadectwem dewastacji wadowickiego cmentarza żydowskiego, ponieważ wykonany został z macewy, z której zeszlifowano dane zmarłego Izraelity, ale u podstawy pozostawiono wykutą wizytówkę zakładu kamieniarskiego „Wulkan Bielitz”, który wykonywał większość upamiętnień na wadowickim cmentarzu żydowskim.

Oprócz trawnika położonego na większości ścieżek pomiędzy mogiłami szatę zieloną cmentarza stanowi 18 tysięcy krzewów barwnika posadzonych na polach grobowych, 2 tysiące krzewów berberysu wzdłuż krawężników głównych ścieżek cmentarza oraz 180 grabów, stanowiących tzw. zielone tło dla tablic chronologicznych wzdłuż wschodniej alei.

W założeniu zrekomponowanego cmentarza uwzględniono zamontowanie wzdłuż wschodniego chodnika sześciu steli pokazujących chronologiczny rozwój cmentarza, pomiędzy nimi osadzono (przywrócono) krzyż z historyczną sentencją biblijną, a u jego stóp położono tablicę dedykowaną Żołnierzom Nieznanym pochowanym na Cmentarzu Narodów. W środku centralnego kręgu na skrzyżowaniu głównych alei umieszczono głaz z tablicą memoratywną i historycznym czterowierszem, zaś wokół okręgu zamontowano 12 steli dedykowanych poszczególnym narodowościom i grupom pochowanych.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia cmentarza odbyła się z ceremoniałem wojskowym. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele dyplomacji Austrii, Niemiec i Ukrainy, dowódcy i oficerowie oddziałów WP w Krakowa i innych garnizonów Małopolski, pododdział reprezentacyjny Wojska Polskiego oraz przedstawiciele służb państwowych. Poświęcenia nekropolii dokonali kapelani wojskowi trzech wyznań, katolickiego, prawosławnego i ewangelickiego. Po odczytaniu Apelu Pamięci oddano salwę honorową.

Ze względu na braki w dokumentach niemożliwe jest pełne zidentyfikowanie wszystkich pochowanych na Cmentarzu Narodów. Obecnie trwają prace nad ze-

braniem danych jak największej ich liczby i opracowaniem monografii cmentarza. Według szacunkowych danych możliwe jest imienne przypomnienie ok. 80% pochowanych. Pozostali pozostaną bezimienni.

Ze względu na wielonarodowościowy skład pochowanych tu osób i ich liczbę – około 8 tysięcy, Cmentarz Narodów jest nekropolią wyjątkową. Stanowi niewątpliwie perłę dziedzictwa nie tylko polskiego, ale także europejskiego i po przywróceniu mu godnego wyglądu może i powinien być jeszcze jedną piękną wizytówką Wadowic i ich barwnej choć nieraz trudnej historii. Z racji swojego charakteru jest pamiątką skłaniającą do zadumy nad burzliwymi losami Polski i Europy w ostatnich dwóch stuleciach.